

MIROSLAW LISIECKI

DZIECIĘCA PROSTYTUCJA HOMOSEKSUALNA I PEDOFILIA

1. SPOŁECZNO-PRAWNA PROBLEMATYKA PROSTYTUCJI DZIECIĘCEJ I PEDOFILII

Narastającym problemem społecznym jest obecnie wzrost i rozwój prostytucji dziecięcej¹, także homoseksualnej oraz związanej z tym pedofilią. Jej rozwój notuje się w wielu krajach już od lat powojennych stopniowo w miarę coraz większej emancypacji różnych niekonwencjonalnych zachowań seksualnych oraz związanego z tym promiskuityzmu i rewolucji seksualnej². Należy zaznaczyć, że doprowadzenie małoletniego poniżej lat 15 do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności, wyczerpuje znamiona przestępstwa określonego w art. 200 § 1 k.k. z 1997 r. Tradycyjną nazwą tego przestępstwa jest „czyn lubieżny” – takie pojęcie zawierał art. 176 k.k. z 1969 r.³ W stosunku do tej regulacji nowa konstrukcja przepisu art. 200 § 1 k.k. uległa zmianie, bowiem anachroniczne pojęcie czynu lubieżnego, które nasywało trudności interpretacyjne jako znamię strony podmiotowej zastąpiono pojęciem obcowania płciowego i innej czynności seksualnej. Przy czym dla bytu tego przestępstwa niezbędny jest cielesny kontakt nieletniego z osobą podejmującą z nim określone czynności seksualne, co nie było wymagane w przypadku „czynu lubieżnego”⁴. *Ratio legis* tego przepisu to ochrona dzieci przed nadużyciem seksualnym w stosunku do nich, u podstaw którego legło przekonanie, że wczesne kontakty seksualne szkodzą rozwojowi fizycznemu i psychicznemu dzieci. Tego rodzaju czyny zagrażają deprawacją seksualno-obyczajową i naruszają zarazem normy moralne⁵. Nie odstrasza to jednak całkowicie rzeszy pedofilów.

Pedofilia (*infantoseksualizm, paederozja*) jest zaliczana do dewiacji seksualnych, stanowiących bardzo groźne zjawisko patologii społecznej, gdyż zagraża życiu i zdrowiu dzieci, prowadzi do deprawacji moralnej i urazów

¹ Autor ma tu na myśli osoby małoletnie uprawiające ten proceder w wieku poniżej 15 lat.

² Por. J. St. Giza, *Prostytucja homoseksualna w świetle badań terenowych*, „Państwo i Prawo” 1963, nr 5 - 6, s. 896; A. Krzemiński, *Dzieci w sieci*, „Polityka” nr 38 z 21.09.1996 r., s. 76.

³ Szerzej na temat pojęcia i znamion czynu lubieżnego, M. Filar, *Przestępstwa seksualne w polskim prawie karnym*, UMK, Toruń 1985, s. 89 i n.

⁴ Szerzej na temat znamion tego czynu zob. M. Filar, *Przestępstwa seksualne w nowym kodeksie karnym, Nowa Kodyfikacja Karno. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze*, z. 1, Wyd. Ministerstwo Sprawiedliwości, Dep. Kadr i Szkolenia, Warszawa 1997, s. 30 - 34.

⁵ L. Gardocki, *Prawo karne*, wyd. 3, C. H. Beck, Warszawa 1998, s. 247; A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Wyd. C. H. Beck, Warszawa 1997, s. 507; Por. J. St. Giza, W. Morasewicz, *Zboczenia płciowe jako czynnik kryminogenny*, „Problemy Kryminalistyki” 1966, nr 61 - 62, s. 411.

psychicznych mających wpływ na całe późniejsze życie seksualne, a także skłania i przyzwyczajają do prostytucji⁶. Można wyróżnić pedofilię heteroseksualną, homoseksualną i biseksualną. W świetle badań Wyssa na 160 sprawców 21,8% dopuszczało się pedofilii o charakterze homoseksualnym⁷. Według Z. Lew-Starowicza 30% przypadków pedofilii ma charakter homoseksualny. Jej skutkiem może być możliwość homoseksualnego rozwoju osobowości⁸.

Zdaniem K. Imielińskiego pedofilia jest „odchyleniem seksualnym przejawiającym się w skłonnościach do praktyk seksualnych z dziećmi. W tym ujęciu płęć dziecka nie ma tak wielkiego znaczenia gdyż ciało dziecięce, tj. wykazujące cechy niedojrzałości, stanowi właściwą podniechę seksualną podobną do roli fetysza”⁹. Zdaniem psychologa L. Gapika agresja homoseksualna wobec dzieci, najczęściej chłopców ma również inne podłoże, niekoniecznie pedofilne. Otóż „Gwałciciel – homoseksualista nie dałby sobie rady z dorosłym mężczyzną. Dlatego sięga po chłopców”¹⁰. Wydaje się, że potwierdzają to obserwacje z badań, bowiem najczęściej ofiarami zgwałceń homoseksualnych padają młodzi chłopcy, z wyjątkiem zgwałceń w zakładach karnych, które mają trochę inne podłoże.

Granice wieku dopuszczające prawnie kontakty seksualne z dziećmi w przeszłości i obecnie wykazują znaczne wahania i rozbieżności, w zależności od państwa i jego kultury¹¹. W Polsce tą granicą jest wiek 15 lat. Pedofilia i prostytucja dziecięca na przestrzeni dziejów świata była różnie traktowana, a więc zakazana, bądź tolerowana lub nawet nakazana w zależności od epoki i warstw społeczno-kulturowych. Zazwyczaj jednak była ona zakazana za wyjątkiem antycznej Grecji, gdzie pedofilia homoseksualna i prostytucja dziecięca była nawet gloryfikowana¹².

2. ETIOLOGIA PEDOFILII

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, iż etiologia powstawania pedofilii jest związana z niedojrzałością, frustracją i dewiacją seksualną, psychopatologią, a także neurotyzmem, fobiami seksualnymi, brakiem pewności siebie

⁶ Por. H. Szczęsna, *Zboczenia płciowe a przestępstwa seksualne*, w: W. Gutekunst (red.), *Przestępczość seksualna. Materiały III Wrocławskiego Sympozjum Kryminologicznego 19 - 20 X 1973 r.*, Wrocław 1974, s. 181; A. Szarkowicz-Młyńska, *Infantoseksualizm – przyczyny, rodzaje relacji: sprawca – ofiara i ich wpływ na zachowanie ofiar*, w: H. Górecka, *Bezpieczeństwo dziecka w okresie transformacji ustrojowej*, Ogólnopolska Konferencja – WSP Olsztyn, 12 - 13.05.1997 r., s. 105 i n.

⁷ Cyt. za L. Lernell, *Przestępczość seksualna. Zagadnienia prawne i kryminologiczne*, w: K. Imieliński (red.), *Seksuologia społeczna*, PWN, Warszawa 1984, s. 521.

⁸ Z. Lew-Starowicz, *Seks nietypowy*, IWZZ, Warszawa 1988, s. 143.

⁹ K. Imieliński, *Medycyna seksualna. Patologia i profilaktyka*, Oficyna Wyd. PCK, Warszawa 1992, s. 104; por. Z. Lew-Starowicz, *Seksuologia sądowa*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1988, s. 47, 85.

¹⁰ L. Gapik, *Ślepa diagnoza*, „Wprost” nr 15 z 14.04.1991 r., s. 45.

¹¹ Np. w Niemczech granicą tą jest wiek 14 lat. Zob. przegląd teorii w zakresie przyczyn seksualnego wykorzystania dzieci, H. J. Schneider, *Sexueller Mißbrauch an Kindern in Kriminologischer und Viktimologischer Sicht*, w: E. Pływaczewski (red.), *Aktualne problemy prawa karnego i kryminologii*, Białystok 1998, s. 511.

¹² Zob. szerzej: K. Imieliński, op. cit., s. 104 - 105; Idem, *Manowce seksu – prostytucja*, Res Polona, Łódź 1990, s. 128 - 129; S. F. Dufour Pierre, *Historia prostytucji*, (tytuł oryginału *Geschichte der Prostitution* – przełożył A. Baniukiewicz), Wyd. URAEUS, Gdynia 1997 t. I, s. 135 - 136, 226, 346, 366, Gdynia 1998, tom II, s. 238, 284 - 285, 356.

oraz alkoholizmem. Przy czym można też mówić o pedofilii zastępczej lub pierwotnej¹³. Według Weinberga pedofil, to „osoba, u której psychiczna niedojrzałość prowadzi do fiksacji na dzieciach jako obiektach seksualnego zainteresowania”¹⁴. Przyczyny pedofilii mogą być więc bardzo różnorodne i wynikają m.in. z czynników kulturowych, rozwojowych, indywidualnych i rodzinnych oraz biologicznych i osobowościowych ujawniających się w sposób dynamiczny u sprawców tych czynów¹⁵. Według niektórych danych „...tylko około 1/3 przypadków pedofilii wiąże się z dewiacją seksualną. Sprawcami pozostałych są tzw. normalni ludzie, których otoczenie nigdy by o to nie podejrzewało, u których występują raczej zaburzenia osobowości niż poważne zaburzenia sfery seksualnej”¹⁶. Problematyka przyczynowości zjawiska pedofilii jest więc bardzo złożona, brak jest przy tym jednolitej teorii wyjaśniającej etiologię takich zachowań, zwłaszcza u osób pochodzących z tzw. elity i będących poza wszelkimi podejrzeniami¹⁷.

Według wyników prowadzonych dotychczas badań powtarzające się cechy osobowościowe u pedofilów to: złe kontakty z matkami (lecz nie zawsze), matki w większości negatywnie oceniały małżeństwo z ojcami i szukały rekompensaty w więzi z synem, brak więzi uczuciowej z ojcami i ich dominacja w domu, brak pozytywnych cech męskich u ojca, nieudane dzieciństwo, skłonność do darzenia uczuciem niezaspokojonych uczuciowo dzieci, wybór zawodów ułatwiających nawiązywanie kontaktów z młodzieżą, a także pochodzenie z wielodzietnych rodzin, marzenia i sny erotyczne o charakterze pedofilnym, częsty kontakt z pornografią. Poza tym pedofile najczęściej identyfikowali się z matkami wobec których chcieli uchodzić za przeciwieństwo ojca. Natomiast wobec dorosłych kobiet odczuwali lęk i poczucie zagrożenia. Większość z nich była wykorzystana seksualnie do 12 roku życia¹⁸.

Czynnikiem sprzyjającym rozwojowi tendencji pedofilnych może być zjawisko tzw. imprintingu seksualnego, gdy dziecko we wczesnej fazie rozwojowej jest zdolne do odczuwania doznań seksualnych (ma to miejsce około 10 roku życia) i już zaczyna być pobudzane seksualnie np. podczas zabawy w „ojca i matkę”¹⁹. Wtedy już jako osoba dorosła nadal okazuje zainteresowanie seksualne takimi obiektami, z którymi łączy ją pierwsze

¹³ B. Holyst, *Kryminologia*, PWN, Warszawa 1994, s. 370; K. Imieliński, *Medycyna seksualna*, op. cit., s. 106 - 107; J. St. Giza, W. Morasewicz, op. cit., s. 411 - 412; A. Szarkowicz-Młyńska, op. cit., s. 106.

¹⁴ Cyt. za D. Glaser, S. Frosh, *Dziecko seksualnie wykorzystywane* (tytuł oryginału *Child Sexual Abuse* – przełożyła I. Pospiszyl), PZWL, Warszawa 1995, s. 40.

¹⁵ Zob. szerzej na ten temat, Z. Lew-Starowicz, *Przemoc seksualna*, Agencja Wyd. Jacek Santorski & CO, Warszawa 1992, s. 12 - 30, 51 - 55; A. Moir, D. Jessel, *Zbrodnia rodzi się w mózgu. Zagadka biologicznych uwarunkowań przestępczości* (tytuł oryginału *A Mind to Crime. The Controversial Link between the Mind and Criminal Behaviour* – przełożyła H. Jankowska), Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1998, s. 221 - 225.

¹⁶ A. Pacewicz, *O nadużyciach seksualnych wobec dzieci*, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Warszawa 1994, s. 12; por. D. Glaser, S. Frosh, op. cit., s. 40.

¹⁷ Por. przegląd teorii w zakresie przyczyn seksualnego wykorzystania dzieci, H. J. Schneider, op. cit., s. 513 - 514.

¹⁸ Zob. szerzej na temat cech biografii życiowej i osobowości pedofilów: Z. Lew-Starowicz, op. cit., s. 30, 54 - 55; L. Lernell, op. cit., s. 521; por. też D. A. Scott, *Pornografia, jej wpływ na rodzinę, społeczeństwo, kulturę* (tytuł oryginału *Pornography, Its Effects on the family, Community and Culture* – tłumaczyła K. Ostrowska), HLI Europa, Gdańsk 1995, s. 38.

¹⁹ Por. D. Glaser, S. Frosh, op. cit., s. 51 - 52; J. Godlewski, *Psychologiczne, neuroendokrynologiczne i etologiczne objaśnienia odchyleń i dewiacji seksualnych a spostrzeżenia kliniczne*, „Psychiatria Polska” 1993, t. XXVII, nr 1, s. 22, 26.

przeżycia seksualne tj. nieletnimi. Podejrzewa się, że większość pedofili była w dzieciństwie wykorzystana seksualnie. Dotyczy to również pedofilii homoseksualnej, są jednak i zdania przeciwne²⁰. W badaniach własnych autora z grupy 33 ankietowanych, trzech homoseksualistów (9,1%) można zaliczyć do osób wykazujących cechy pedofilne, bowiem mieli kontakty seksualne z chłopcami w wieku poniżej 15 lat. Przy czym tylko jeden z nich był ofiarą wykorzystania seksualnego przed ukończeniem 15 roku życia.

3. PREFERENCJE WYBORU OFIARY I NASTĘPSTWA PEDOFILII

Różne kategorie pedofili mają swe preferencje. Ogólnie najchętniej nawiązują kontakty seksualne z dziećmi obcymi i małymi oraz zaniedbanymi fizycznie i emocjonalnie, pochodzącymi często z rodziny dysfunkcyjnej²¹. W celu uzyskania ich powolności stosują przemoc, podstęp, szantaż lub przekupstwo. Wykorzystują też dziecięcą nieświadomość i pod różnymi pozorami np. objaśnienia budowy narządów płciowych, doprowadzają dzieci do poddania się praktykom seksualnym, często bardzo perwersyjnym²². Z badań Reinhardta wynika, że 77,8% ofiar pochodzi ze środowisk już zdemoralizowanych²³. Tym można tłumaczyć fakt dlaczego dzieci te łatwiej padają ofiarami niż ich rówieśnicy z rodzin dobrze funkcjonujących i nie zdemoralizowanych. Ofiary pedofilii odczuwają bolesne i poważne następstwa zdrowotne – somatyczne i psychiczne – m.in. poczucie winy, grzechu, niegodziwości itp. Nader poważną implikacją jest też demoralizacja nieletnich będąca skutkiem wiktyimizacji²⁴. Zaś około 15% pokrzywdzonych dzieci odczuwa negatywne następstwa m.in. w postaci zahamowań seksualnych, nerwic, lęków, agresji, niechęci i wstrętu do przedstawicieli drugiej płci a nawet rozwoju homoseksualizmu²⁵. Występują tu pewne procesy, które po wiktyimizacji prowadzą do różnych szkodliwych następstw psychicznych i społecznych u wykorzystanych seksualnie dzieci²⁶.

²⁰ L. Gapik, *Psychologiczne uwarunkowania aktywności seksualnej*, w: Z. Izdebski (red.), *Wychowawcze, etyczne i społeczne problemy zachowań seksualnych młodzieży*, Warszawa-Zielona Góra 1992, s. 76; Z. Wojtaśiński, *Pogwałcenie niewinności*, „Rzeczpospolita” nr 200 (dodatek Nauka i Technika) z 28.08.1996 r. Por. D. A. Scott, op. cit., s. 45.

²¹ Dzieci z takich rodzin są najbardziej narażone na demoralizację. Por. M. Dymek, J. Sokołowski, *Dziecko w rodzinie dysfunkcyjnej – zagrożenia i terapia*, w: K. Dymek-Balcerek (red.), *Dziecko w obliczu patologii społecznej dnia codziennego – rzeczywistość lat dziewięćdziesiątych*, t. II, Politechnika Radomska, Skrypt nr 8, Radom 1998, s. 76 - 113; por. też D. Glaser, S. Frosh, op. cit., s. 54 - 66.

²² Zob. na temat etiologii zachowań pedofilnych i kazirodzych: A. Pacewicz, op. cit., s. 15 i n.; H. Wójtowicz, *Przemoc w rodzinie – cierpienie w ciszy*, w: K. Dymek-Balcerek (red.), *Dziecko w obliczu patologii społecznej dnia codziennego – rzeczywistość lat dziewięćdziesiątych*, t. II, Politechnika Radomska, Skrypt nr 8, Radom 1998, s. 150 - 151; J. St. Giza, W. Morasiewicz, *Prostytucja homoseksualna nieletnich i młodocianych*, „Problemy Rodziny” 1964, nr 6, s. 23.

²³ Cyt. za L. Lernell, op. cit., s. 519.

²⁴ Zob. szerzej: Z. Lew-Starowicz, op. cit., s. 48 - 51, 66 - 67; A. Pacewicz, op. cit., s. 23 - 25; H. Wójtowicz, op. cit., s. 157; J. L. Herman, *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi* (tytuł oryginału *Trauma and Recovery. The aftermath of violence – from domestic abuse to political terror* – przełożyła A. i M. Kacmajor), Wyd. Psychologiczne, Gdańsk 1998, s. 114 - 115; A. Szarkowicz-Mityńska, op. cit., s. 109 - 110.

²⁵ Z. Lew-Starowicz, *Seks...*, op. cit., s. 142; por. J. L. Herman, op. cit., s. 120 - 125; A. Krawulska-Ptaszyńska, D. Rosiński, *Dziecko wykorzystywane seksualnie w obrębie rodziny*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1997, nr 2, s. 179 - 180; D. Glaser, S. Frosh, op. cit., s. 32 - 37, 78 - 80.

²⁶ Zob. szerzej, H. J. Schneider, op. cit., s. 514.

Pogląd o psychicznie negatywnych konsekwencjach nadużyć seksualnych wobec dzieci jest powszechnie akceptowany i ma swe poparcie w badaniach psychologiczno-psychiatrycznych. Przykładowo w takich badaniach wykazano, iż mężczyźni, którzy w młodości byli ofiarami wykorzystania seksualnego, charakteryzowali się bardziej agresywnym zachowaniem przejawianym na zewnątrz, podczas gdy w analogicznej grupie kobiet agresja była ukierunkowana na nie same²⁷. Nie akceptują tego działacze Północno-Amerykańskiego Stowarzyszenia Miłości pomiędzy Mężczyzną i Chłopcem (NAMBLA)²⁸. Interes tej grupy jest oczywisty, ale i większość społeczeństwa doskonale zdaje sobie sprawę jakie zagrożenia dla dzieci przyniosłaby depenalizacja i dekryminalizacja pedofilii.

Zagrożenia te są bardzo realne mimo karalności seksualnego wykorzystania dzieci. W literaturze przedmiotu alarmuje się, iż ostatnio wzrasta liczba chłopców wykorzystanych seksualnie. Zaś dane które istnieją są znacznie zaniżone, bowiem trudniej jest ujawnić fakt seksualnego wykorzystania chłopca²⁹. W badaniach własnych autora na 33 homoseksualistów 5 (15,1%) miało jako dzieci poniżej 15 roku życia kontakty homoseksualne z dorosłym mężczyzną i nie zawiadomili o tym Policji, ani osób bliskich. Powodem tego było przede wszystkim zastraszanie, w tym jeden przypadek przez własnego ojca. Tylko jeden z pięciu respondentów wypowiedział się, że nie czuł takiej potrzeby. Natomiast trzech z tych respondentów (9,1%) przyznało, że już jako osoby dorosłe miało kontakt homoseksualny z chłopcem poniżej 15 roku życia. Dwóch ankietowanych zaznaczyło, że były to kontakty dobrowolne, a sami chłopcy, którym zależy na takich kontaktach dodają sobie lat, aby zwiększyć swą atrakcyjność. Natomiast jeden ankietowany przyznał, iż dokonał zgwałcenia młodego chłopca. Ten sam respondent, będąc sam dzieckiem padł ofiarą podobnego przestępstwa. Oczywiście również te czyny nie zostały ujawnione organom ścigania. Powyższe dane mogą orientacyjnie wskazywać na skalę ciemnej liczby przestępstw związanych z pedofilią homoseksualną.

Duża „ciemna liczba” przestępstw tego typu może występować, bowiem działa tu element stereotypu mężczyzny, że z chłopcem, który nie umiał się bronić musi być „coś nie tak”, to dodatkowo piętnuje chłopca i powstrzymuje go od zgłoszenia tego faktu nawet najbliższej rodzinie. Nie chce być postrzegany jako homoseksualista³⁰. Na ten stereotyp często powołują się homoseksualiści uwodząc młodych chłopców dowodząc, że skoro się nie opierał to tego chciał i jest homoseksualistą, ale nie biorą pod uwagę faktu, jak często nie pozostawiają mu wyboru uzależniając go od siebie lub szantażując. Ponadto bywa też, iż dorośli homoseksualni mężczyźni, często odtwarzając swe własne młodzieńcze uwiedzenie, którego ofiarą padli, zachęca młodych mężczyzn do praktykowania homoseksualizmu³¹, lub wykorzystuje

²⁷ S. Travin, B. Protter, *Dewiacje seksualne* (tytuł oryginału *Sexual Perversion. Integrative Treatment Approaches for the Clinician* – przełożyła M. Tafl-Klawe), PZWL, Warszawa 1995, s. 37.

²⁸ Ibidem, s. 35.

²⁹ H. Wójtowicz, op. cit., s. 150.

³⁰ Zob. A. Pacewicz, op. cit., s. 12; D. Glaser, S. Frosh, op. cit., s. 27.

³¹ D. A. Scott, op. cit., s. 69.

seksualnie posługując się w tym celu znanymi sposobami i wykorzystując przymus w postaci *vis absoluta i vis compulsiva*³². Jest to jak gdyby „słodka zemsta” za to co im się przytrafiło.

Poza tym prasa gejowska oraz inne masmedia – włącznie z filmem – prezentując relatywizm moralny i przedstawiając w sposób bardzo atrakcyjny praktykowanie homoseksualizmu tworzą tzw. efekt „zachęty”³³, który w znacznym stopniu może pozbawić młodego chłopca czy dziewczynę resztek oporów moralnych. Lepiej przecież wybrać dostatnie życie i opłacalną opiekę bogatego homoseksualisty lub lesbijki niż poświęcać czas na ciężką pracę, założenie i utrzymanie rodziny, które nie gwarantują szybkiego osiągnięcia sukcesu. Jak bardzo jest to złudne mogą powiedzieć sami homoseksualiści – żule, którzy w ten sposób przegrali swe życie i teraz jedynym ich zajęciem jest chodzenie po pikietach i melinach w celu zarobienia pieniędzy oraz planowanie kradzieży i innych przestępstw na szkodę środowiska gejowskiego.

Jak wykazują badania „wykorzystanie seksualne ma dla chłopca następujące skutki:

- 1) uznaje on, że nie ma kontroli nad światem, który go otacza, i musi żyć z tą świadomością;
- 2) zostaje rozbite jego wyobrażenie o sobie jako potencjalnym bohaterze. Nigdy nie będzie mógł zostać Supermanem, bo wie, że zrobił coś, co jest moralnie złe;
- 3) żyje w obawie, że 'nie jest dość dobry'. Obawa ta trapi wielu chłopców, ale tutaj fakt wykorzystania ją potwierdził;
- 4) zdaje sobie sprawę, że nigdy nie będzie tak silny jak jego ojciec, nawet jeśli obecność ojca w jego życiu nie zaznacza się zbyt silnie, co najczęściej ma miejsce. Ojciec, którego chłopiec 'utracił', którego obecność nie jest już w jego życiu znacząca, z pewnością zniechęci go za tchórzostwo, kiedy odkryje co się stało. Przez to ojciec oddali się jeszcze bardziej, podczas gdy chłopiec desperacko chciałby go odzyskać³⁴.

Zażegnanie tych skutków wymaga terapii z intensywnym udziałem rodziny a szczególnie ojca. Z badań jednak wynika, że przykładowo w Stanach Zjednoczonych wzrasta liczba molestowanych chłopców – synów samotnych matek³⁵. W takich przypadkach z braku pełnej rodziny terapia jest więc bardziej utrudniona.

4. FENOMENOLOGIA HOMOSEKSUALNEJ PROSTYTUCJI DZIECIECZEJ

Sprawcami nadużyć seksualnych wobec dzieci są zazwyczaj osoby najbliższe lub znane, a dopiero potem osoby zupełnie obce. Najczęściej będzie

³² Taki przypadek odnotowano w badaniach autora – ankieta nr 23.

³³ Zob. szerzej D. A. Scott, op. cit., s. 53 - 54.

³⁴ L. Everstine, *Incest and molestation: Therapy, Acta sexologica*, „Journal of Sex Crime and Social Pathology”, vol. 1, No. 2, Spring 1995, s. 180 - 182.

³⁵ Ibidem, s. 181.

to ojciec, rodzeństwo, ktoś z bliższej i dalszej rodziny albo sąsiad, przyjaciel domu lub rówieśnicy i koledzy. Dotyczy to także pedofilii homoseksualnej³⁶. Istnieje pewien stereotyp, iż pedofile to wyłącznie dewianci pochodzący z marginesu społecznego. W świetle opinii prof. Z. Lew-Starowicza, duża grupa pedofilów wywodzi się z wyższych sfer, którzy znudzeni tradycyjnym seksem szukają mocniejszych wrażeń, będąc często pod działaniem alkoholu³⁷. Świadectwem tego mogą być bogaci klienci agencji towarzyskich dla pedofilów homoseksualnych, gdzie za usługi chłopca trzeba płacić dość wysokie sumy³⁸. Procederem tym zajmują się międzynarodowe grupy przestępcze, a nierzadko także „ludzie władzy”. Przeważnie są to przykładowi ojcowie rodzin i ludzie poza wszelkim podejrzeniem, a więc wykonujący zawód lub pracę społeczną z dziećmi, np. wychowawcy, instruktorzy, nauczyciele, katecheci. Często na wysokim poziomie intelektualnym³⁹. Nie wydaje się więc, aby u wszystkich pedofilów z wymienionych sfer pedofilia była uwarunkowana (przynajmniej częściowo) biologicznie. Do tego niezbędne byłyby jednak szersze badania związane z funkcjonowaniem u nich mózgu i gospodarki hormonalnej organizmu⁴⁰.

Na Zachodzie Europy prostytutka dziecięca zaczęła przybierać powszechny charakter dopiero od XIX wieku. Natomiast prostytutka chłopców masowo rozwinęła się zwłaszcza w połowie XX wieku. Oblicza się, że na całym świecie do prostytutki zmuszanych jest co najmniej 2 mln dzieci. W Sri Lance powszechne jest zjawisko uprawiania prostytutki przez młodych chłopców pracujących w nadmorskich miejscowościach wypoczynkowych. Ich liczbę ocenia się na 30 tysięcy tj. dwie trzecie prostitutek w tym kraju⁴¹. Od lat 90-tych prostytutka dziecięca (w tym homoseksualna), na masową skalę zawitała również do krajów Europy Wschodniej, która stała się rajem dla pedofilów. Klientamiprostituujących się chłopców są przede wszystkim homoseksualiści w średnim wieku, skrywający swoje skłonności przed otoczeniem w którym żyją⁴². Ukrywanie się ze swymi skłonnościami do młodych chłopców jest zrozumiałe z uwagi na opinię i presję społeczną w tym zakresie. Przyznanie się do tego równa się śmierci cywilnej dla takiego homoseksualisty.

³⁶ Por. Z. Wojtasiński, *Pogwałcenie niewinności*, „Rzeczpospolita” nr 200 (dodatek Nauka i Technika) z 28.08.1996 r.

³⁷ Zob. informacja prasowa, M. Łuczak, V. Nowacka, *Dziecięca kruczata*, „Wprost” nr 26 z 29.06.1997 r., s. 32.

³⁸ Por. K. Kilijanek, *Hiacynt wychodzi z ukrycia*, „Przegląd Tygodniowy” nr 49 z 12.12.1993 r., s. 6.

³⁹ Por. doniesienia prasowe: M. Łuczak, *Polowanie na myszy*, „Wprost” nr 49 z 08.12.1996 r., s. 32; M. Graczyk, *Raj pedofilów*, „Wprost” nr 31 z 04.08.1996 r., s. 28; H.P., *Pedagog oskarżony o pedofilię*, „Rzeczpospolita” nr 32 z 07.02.1997 r.; G.R., *Katecheta ukarany*, „Rzeczpospolita” nr 242 z 16.10.1996 r.; R. Bubnicki, *Harczer podejrzany o molestowanie dzieci*, „Rzeczpospolita” nr 130 z 06.06.1997 r.; Wywiad *L'EXPRESS* z oficerem policji funkcyjarską Interpolu Panią Agnes Fournier de Saint-Maur – przedruk, w: „Forum” nr 37 z dnia 15.09.1996 r., s. 21; M. Łuczak, V. Nowacka, op. cit., s. 34; E. Turska, *Pedofilia w walijskich domach dziecka*, „Rzeczpospolita” nr 18 z 22.01.1997 r.; J. Ku., *Molestowanie dzieci*, „Rzeczpospolita” nr 26 z 31.01.1997 r.; M. Skowroński, *Współpraca europejska w zakresie zwalczania dziecięcej pornografii i wykorzystywania seksualnego małoletnich (Bruksela, 13 listopada 1998 r.)*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 1, s. 153.

⁴⁰ Zob. A. Moir, D. Jessel, op. cit., s. 219 - 224; por. typy sprawców seksualnych przestępstw na dzieciach, H. J. Schneider, op. cit., s. 513.

⁴¹ Z. Lew-Starowicz, *Przemoc...*, op. cit., s. 47; Z. Wojtasiński, op. cit.; S. Greenberg, *Najohydniejszy biznes. Dlaczego na świecie szerzy się prostytutka dziecięca*, „Forum” nr 37 z 15.09.1996 r.; B. Holyst, op. cit., s. 363.

⁴² D. A. Scott, op. cit., s. 40.

Największym chyba zapleczem pedofilii homoseksualnej jest Berlin Wschodni, do którego zjeżdżają pedofile-homoseksualiści z całych Niemiec a nawet innych krajów europejskich i nie tylko, aby „wyrwać” chłopca. Przyjeżdżają tam młodzi chłopcy z większości krajów byłego bloku wschodniego (najczęściej Rosjanie, Rumuni, Polacy) i sprzedają się na dworcze ZOO lub w pobliżu barów na Nollendorfplatz. W niektórych polskich szkołach pojawiały się przed wakacjami plany Berlina z zaznaczonymi miejscami, w których najłatwiej można spotkać pedofila homoseksualistę, a za numer telefonu kontaktowego należało zapłacić. Ten sposób zarabiania wybierają głównie chłopcy z zachodniej Polski. W Berlinie o klientów muszą walczyć z młodocianymi Rumunami. Chłopcy są wykorzystywani, terroryzowani i uprowadzani, a następnie przez jakiś czas więzieni i zmuszani do stosunków z kidnapera-ami⁴³. Wielu z nich ląduje w domach homoseksualistów dobrowolnie. Na ulicę wracają dopiero po kilku latach, już jako szesnasto-, siedemnastolatki, gdy znudzą się swoim pedofilnym opiekunom i są już nieatrakcyjni⁴⁴. Po jakimś czasie uprawiania prostytucji – już jako młodzi mężczyźni o nabytym homoseksualizmie – gdy nie mogą znaleźć partnerów, bowiem nie są już tak atrakcyjni i rozchwytywani, jak w latach młodości muszą niejednokrotnie młodszemu od siebie zapłacić za kilka godzin miłosnych uniesień⁴⁵. Parafrazując stare powiedzenie można więc stwierdzić, że „wszystko kołem się toczy”.

Najgorsze wydaje się to, iż seks z dziećmi i nastolatkami staje się powoli szczególnego rodzaju modą na co zwróciła uwagę w Rosji „Komsomolskaja Prawda” a poza tym bardzo lukratywnym interesem w skali światowej. Raport Rady Państw Morza Bałtyckiego stwierdza, że „Turystyka jest jednym z kanałów skomercjalizowanej eksploatacji seksualnej dzieci. (...) Jest to działalność często w wysokim stopniu zorganizowana, bardzo dochodowa i kryjąca niewielkie ryzyko restrykcji prawnych”⁴⁶. W świetle doniesień prasowych pedofile w Polsce są świetnie zorganizowani. Funkcjonują agencje, w których kwitnie dziecięca prostytucja, a także powstają wytwórnie filmów porno. Przykładem tego może być agencja towarzyska prowadzona przez Brytyjczyka w Bolesławcu Śląskim, gdzie do pracy werbował młodych chłopców, a ich klientami byli zamożni mężczyźni podjeżdżający na miejsce schadzek luksusowymi samochodami. Drugi przykład to komputerowa kartoteka agencji towarzyskiej w Szczecinie założona przez emerytowanego majora WP posiadająca opis preferencji i upodobań erotycznych 800 homoseksualistów z Polski i innych krajów Europy, a także drobiazgowy opis 200 nieletnich chłopców poniżej 15 lat. Niektórzy z nich byli rejestrowani w komputerowej agencji i uprawiali ten proceder za zgodą rodziców. Z tego katalogu korzystali pedofile z całej Europy. A klientami byli mężczyźni najróżniejszej profesji, nawet księża⁴⁷. Pozostaje pyta-

⁴³ Por. R. Garbarski, *Lubieżnik – turysta*, „Super Express” nr 69 z 31.03.1994 r.

⁴⁴ Zob. szerzej w informacjach prasowych: S. Greenberg, op. cit.; M. Łuczak, *Dzieci na seksport*, „Wprost” nr 31 z 04.08.1996 r., s. 26 - 27; M. Graczyk, *Raj pedofilów*, „Wprost” nr 31 z 04.08.1996 r., s. 28 - 30.

⁴⁵ Por. K. Kilijanek, *Hiacynt wychodzi z ukrycia*, „Przegląd Tygodniowy” nr 49 z 12.12.1993 r., s. 7.

⁴⁶ Zob.: N. Gurfinkel, *Nad Bałtyk zamiast do Tajlandii*, „Rzeczpospolita” nr 187 z 11.08.1998, s. 5; S. Greenberg, op. cit.; M. Graczyk, op. cit., s. 28.

⁴⁷ Zob. szerzej: M. Łuczak, V. Nowacka, op. cit., s. 32 - 33; M. Łuczak, *Polowanie na myszy*, „Wprost” nr 49 z 08.12.1996 r., s. 30 - 31; L. Biały, *Spowiedź z dyskiety*, „NIE” nr 30 z 24.07.1997 r.

nie ile takich agencji funkcjonuje jeszcze w ukryciu, do których adresy posiadają tylko zaufani sobie pedofile i wymieniają się nimi między sobą.

Przerażająco brzmią doniesienia prasowe oparte na autentycznych faktach podsłuchanych rozmów telefonicznych, że w Europie Zachodniej za 6 tys. USD można sobie niekiedy kupić „prawo” do popełnienia morderstwa z lubieżności, a za „numer” z sześciolatkiem trzeba zapłacić nawet 4 tys. USD. Mnożą się też nielegalne adopcje, formalne opieki nad dziećmi z domów dziecka np. na okres świąteczny, w celu chęci ich seksualnego wykorzystania⁴⁸. Bywa też, że związki seksualnych przestępców, w tym pedofilów i homoseksualistów preferujących dzieci i dorastającą młodzież prowadzą sieć schronisk dla dzieci i młodzieży z ulicy⁴⁹. Schroniska te są tylko przykrywką do faktycznego celu, jakim jest możliwość uzależnienia młodzieży i dzieci od siebie a w konsekwencji ich wykorzystania. Inne przykłady podobnych zachowań to podejmowanie pracy w domach dziecka, placówkach opiekuńczo-wychowawczych i poprawczych oraz internatach itp. miejscach pracy z młodzieżą, gdzie łatwo można trafić na słabsze psychicznie, czasami zdemoralizowane dzieci i wykorzystać je seksualnie. Przykładów na to jest wiele, donosi o nich codzienna prasa i dotyczą one zarówno orientacji heteroseksualnej, jak i homoseksualnej. Kwitnie handel „żywym towarem” dla potrzeb homoseksualistów. Młodych chłopców pośrednicy werbują w różny sposób i zwabiają do krajów, gdzie pedofile tworzą największe lobby. Można tu wskazać m.in. na kraje skandynawskie, Niemcy, Holandię, Wielką Brytanię, Irlandię, Danię i USA⁵⁰. Z reguły są to kraje o największym stopniu tolerancji różnych odmiennych zachowań seksualnych. Wskazuje się na dużą liczbę corocznie zaginionych dzieci⁵¹, z których część mogła zostać uprowadzona i zasila szeregi młodocianych prostytutek hetero- i homoseksualnych lub padła ofiarami różnych przestępstw na tle seksualnym w tym morderstw z lubieżności. Sugeruje to fakt, że wiele z tych zaginionych dzieci nigdy się nie odnajduje, chociaż w tej liczbie mogą być i dzieci, które padły ofiarami nieszczęśliwych wypadków.

Należy podkreślić, że grupa ekspertów ds. zwalczania przestępczości zorganizowanej działająca w ramach Konferencji Europejskiej na spotkaniu poświęconym seksturystyce dziecięcej, pornografii i wykorzystaniu seksualnemu małoletnich uznała, iż przestępstwa na szkodę dzieci w postaci handlu żywym towarem (*trafficking in human being*) i wykorzystywania seksualnego małoletnich (*sexual exploitation of children*), stanowią poważne przestępstwa naruszające podstawowe prawa człowieka i godność ludzką⁵².

W Polsce od początku lat 90-tych systematycznie wzrasta liczba czynów lubieżnych. Dla porównania w 1990 r. stwierdzono 824 a w 1997 aż

⁴⁸ Zob. doniesienia prasowe: M. Łuczak, op. cit., s. 30; Idem, *Dzieci na seksport*, „Wprost” nr 31 z 04.08.1996 r., s. 26.

⁴⁹ D. A. Scott, op. cit., s. 41.

⁵⁰ Por.: B. Hołyst, *Przestępczość drugiej połowy XX wieku*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1978, s. 145; B. Świętochowska, *Patologie cywilizacji współczesnej*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1997, s. 109 - 110.

⁵¹ Por. D. A. Scott, op. cit., s. 42.

⁵² Zob. szerzej, M. Skowroński, op. cit., s. 153 - 155.

2210 czynów lubieżnych zarówno o charakterze heteroseksualnym, jak i homoseksualnym – nastąpiła więc dynamika wzrostu tych przestępstw o 168%. W latach 70 i 80-tych utrzymywała się z pewnymi fluktuacjami na tym samym poziomie osiągając swoje apogeum 1317 stwierdzonych przypadków w 1985 r.⁵³ Trudno jest określić jednoznaczne przyczyny tego wzrostu w latach 90-tych. Wydaje się, że wyraźnie koreluje to z narastającym relatywizmem moralnym w sferze seksualnej oraz upadkiem wartości i obyczajów w tym zakresie. Zdaniem D. A. Scotta „Wzrost przestępczości seksualnej jest również wynikiem wytworzenia się społecznego klimatu, który sprzyja postawom rozgrzeszającym, a nawet ułatwiającym nadużycia i gwałty”⁵⁴.

Ofiarami pedofilów padają coraz to młodsze dzieci, najczęściej w wieku 7 - 12 lat, ale są też i niemowlaki⁵⁵. Z. Lew-Starowicz ocenia, że około 90% dzieci wykorzystywanych seksualnie nigdy nie ujawnia swego pokrzywdzenia. Przy czym dwie trzecie ofiar jest w wieku 6 - 10 lat. W Polsce 34,9% kobiet i 29% mężczyzn przyznaje, że jako dzieci byli obiektem wykorzystania seksualnego. Biorąc pod uwagę, że 90% sprawców przemocy seksualnej wobec dzieci to mężczyźni, stąd wniosek, iż więcej chłopców niż dziewczynek pada ofiarami przemocy o charakterze homoseksualnym. W USA 84% chłopców pada ofiarami właśnie przemocy homoseksualnej. Seksuolodzy szacują, że 1 - 3% mężczyzn zaspokaja swój popęd płciowy poprzez obcowanie z dziećmi⁵⁶.

5. PROFILAKTYKA ORAZ ZWALCZANIE PEDOFILII I PROSTYTUCJI DZIECIEJCĘJ

Na szczególną uwagę zasługuje też problematyka zwalczania pedofilii i prostytucji dziecięcej oraz zapobiegania tego rodzaju zjawiskom społecznym patologicznym. W Polsce czyny te są objęte kryminalizacją na co wskazano już wyżej. Pozostaje jednak otwarta kwestia ochrony społeczeństwa przed najbardziej niebezpiecznymi pedofilami tj. sprawcami zgwałceń i morderstw z lubieżności oraz notorycznymi lubieżnikami, którzy pod różnym pretekstem zwabiają dzieci do mieszkania, gdzie wykorzystując biedę i nieświadomość dopuszczają się przemocy seksualnej⁵⁷. Dotyczy to również ochrony dzieci pokrzywdzonych przez najbliższych. Niezaprzeczalnym faktem jest, co stwierdził Georg Siebera, psycholog i kryminolog, że nieletnie dzieci „uprawiają prostytucję nie w wyniku własnych decyzji, lecz dlatego, że zostały do niej przyuczone, namówione lub też spotkały kogoś, kto zmusił je do stosunków seksualnych z obcymi i starszymi ludźmi”⁵⁸.

⁵³ Biuletyn statystyczny KGMO i KGP; Por. dane statystyczne z lat 60-tych i 70-tych podane, w: M. Filar, *Przestępstwa seksualne w polskim...*, op. cit., s. 90 - 91.

⁵⁴ Zob. szerzej D. A. Scott, op. cit., s. 32.

⁵⁵ Por.: Z. Lew-Starowicz, op. cit., s. 62 - 63; Idem, *Seks...*, op. cit., s. 142; K. Marczevska, *Milczenie dzieci*, „Polityka” nr 29 z 19.07.1997, s. 76; A. Krawulska-Ptaszyńska, D. Rosiński, op. cit., s. 178.

⁵⁶ Zob.: Z. Lew-Starowicz, *Przemoc...*, op. cit., s. 37, 51; J. Kosmalska, *Pilnie strzeżona tajemnica*, „Prawo i Życie” nr 20 z 18.05.1996, s. 8; M. Łuczak, V. Nowacka, op. cit., s. 34.

⁵⁷ Por. podane przykłady stosowanej przemocy seksualnej, Z. Lew-Starowicz, op. cit., s. 43.

⁵⁸ Cyt. za K. Imieliński, *Manowce seksu...*, op. cit., s. 129; por. D. A. Scott, op. cit., s. 45.

Z uwagi na to, że wykorzystanie seksualne nieletnich dziewcząt i chłopców stało się ostatnio ważnym problemem społecznym, tworzone są policyjne telefony zaufania pod które mogą dzwonić dzieci, ofiary przestępstw seksualnych. Jest to jeden z elementów „Programu bezpieczne miasto”⁵⁹. Według Światowej Karty Praw Prostytutek w celu zapobiegania prostytucji dziecięcej i promowaniu dobra dzieci oraz szans ich rozwoju należy finansować zatrudnienie, poradnictwo, usługi prawnicze i mieszkaniowe dla dzieci uciekających z domu⁶⁰. Najbardziej niebezpieczni są jednak pedofile dopuszczający się najgroźniejszych przestępstw na tle seksualnym, czyli sprawcy zgwałceń i zabójstw. Wielu z nich odbywa długoletnie kary pozbawienia wolności i po zwolnieniu z zakładów karnych na nowo podejmują swoją pedofilską przestępczą działalność. W opinii kryminologów są to bomby z opóźnionym zapłonem, które wybuchają po wyjściu na wolność.

Medycyna nie zna skutecznego sposobu wygaszenia ich zбочzonego popędu seksualnego. W Polsce kastracja jest niedopuszczalna, za zgodą takiej osoby można czasowo ogłuszyć popęd seksualny środkami chemicznymi (w RFN jest to obowiązkowe), ale po wyjściu na wolność zazwyczaj brak jest silnej woli do leczenia, dlatego coraz więcej notuje się przestępstw na tle seksualnym popełnianych w warunkach recydywy⁶¹. Wprowadzenie przymusowej „kastracji chemicznej” w Kalifornii wywołało sprzeciw organizacji praw człowieka oraz zastrzeżenia specjalistów, czy podawany przestępcom środek będzie zawsze skuteczny. Niektórzy sprawcy czynów lubieżnych świadomi zagrożenia, jakie stwarzają dla otoczenia sami domagają się nawet kastracji chirurgicznej⁶².

Wzrost tego rodzaju przestępczości na całym świecie prowadzi do konieczności podjęcia i zastosowania nadzwyczajnych środków w celu obrony społeczeństw przed skutkami trwale wynaturzonych instynktów zbrodniarzy seksualnych. Dyskusyjne są jednak propozycje metod, które mają być zastosowane, zwłaszcza, że resocjalizacja w zakładach karnych zawodzi, lub jest bardzo kosztowna jak w modelu holenderskim, który też nie gwarantuje zupełnego sukcesu⁶³. Kastracja chirurgiczna nawet gdyby była dopuszczalna, jak wynika z badań nie jest całkowicie skuteczna, ponieważ ośrodek sterowania bodźcami seksualnymi znajduje się w mózgu⁶⁴. Sterylizacji takiej nie można jednak wykonać przymusowo jako formy kary lub środka zabezpieczającego. Nie dopuszcza takiego rozwiązania prawo międzynarodowe a także etyka i moralność religijna. W świetle prawa międzynarodowego dopuszczalna jest natomiast sterylizacja dobrowolna⁶⁵. Zwolennicy sterylizacji jako formy kary stoją na stanowisku, że jest ona

⁵⁹ Zob. EKI, *Na pomoc wykorzystywanym dzieciom*, „Rzeczpospolita” nr 214 z 13.09.1996 r.

⁶⁰ Tłumaczenie A. Grzybek, *Światowa Karta Praw Prostytutek. Międzynarodowy Komitet Praw Prostytutek*, Pismo ośrodka informacji środowisk kobiecych – OŚKa 1998, nr 2, s. 41.

⁶¹ Zob. szerzej, P. Pytlakowski, *Raport Polityki. Bomby z opóźnionym zapłonem*, „Polityka” nr 32 z 08.08.1998 r., s. 3 - 8.

⁶² Zob. informacje prasowe: W.K., *Lubieżnik chce kastracji*, „Rzeczpospolita” nr 87 z 12.04.1996 r.; W.K., I.W., *Kastracja chemiczna w Kalifornii*, „Rzeczpospolita” nr 219 z 19.09.1996 r.

⁶³ Zob. szerzej A. Krzemiński, *Dzieci w sieci*, „Polityka” nr 38 z 21.09.1996 r., s. 76 - 77.

⁶⁴ Zob. P. Pytlakowski, op. cit., s. 6.

⁶⁵ Zob. *Medycyna a prawa człowieka* (tytuł oryginału *Medecine et Droits de L'homme* – przełożyła I. Kaczyńska), Wyd. Sejmowe, Warszawa 1996, s. 74 - 77.

w stanie spełnić dwie funkcje jednocześnie, mianowicie samoobrony społeczeństwa i wymiaru kary dla przestępcy, a w przekonaniu niektórych prawników, sterylizacja jest najbardziej odpowiednią formą kary dla różnego typu przestępców seksualnych, w tym sprawców zgwałceń⁶⁶. W przeszłości jednak legalizacja przymusowej sterylizacji, za którą opowiadali się zwolennicy eugeniki w niektórych państwach europejskich, w tym w Niemczech hitlerowskich i Szwecji przyniosła wiele szkód moralnych i społecznych⁶⁷.

Wiele wyników badań naukowych wskazuje na uszkodzenia struktury mózgu u pedofilów i przestępców seksualnych. Nieprawidłowości budowy mózgu powodują brak normalnego wzorca podniecenia seksualnego u nie agresywnych pedofilów. Występują u nich również inne zakłócenia biologicznego funkcjonowania organizmu m.in. odchylenia od normy w podwzgórze, obszarze mózgu kontrolującym seksualność oraz zakłócenia równowagi hormonalnej. Natomiast u pedofilów skłonnych do przemocy występują te same nieprawidłowości w funkcjonowaniu mózgu jak u przestępcy agresywnego. Wiele więc wskazuje na to, że dewiacje seksualne mają podłoże biologiczne⁶⁸.

Jako formy profilaktyczne proponuje się ogłuszanie popędu seksualnego chemicznie (jak w RFN), zakładanie banków danych, wraz z odciskami i kodem DNA a także informowanie środowiska społecznego o każdym pobycie pedofila w tej społeczności co wzbudza najwięcej kontrowersji, ze względu na sprzeciw organizacji humanitarnych, obrońców praw człowieka i prawników. Zwolennicy jawności podkreślają, że tylko ostrzegając społeczeństwo przed niebezpiecznym osobnikiem zamieszkałym na ich terenie można uniknąć tragedii. Podają na to konkretne przykłady⁶⁹. Proponuje się również przymusową terapię i wyższe kary w Niemczech, Włoszech i Belgii. Za zgwałcenie dziecka do 10 roku życia w Belgii grozi nawet kara dożywotniego pozbawienia wolności, zaczęto też ścigać Belgów przyłapanych na pedofilii za granicą. Wszystko po aferze związanej z ujawnieniem wieloletniej działalności Marca Dutroux, pedofila i wielokrotnego mordercy oraz jego współników, wśród nich znanego biznesmena. Prasa belgijska oskarżyła o wykorzystywanie seksualne nieletnich nawet wicepremiera Elio di Rupo⁷⁰.

W Polsce powodem krytyki są jednak relatywnie niskie kary zasądzone przez sądy w sprawach wykorzystania seksualnego. Słusznie w swym zdaniu odrębnym podkreśla J. Wojciechowski, że „Nie może być jednak poble-

⁶⁶ R. A. Tokarczyk, *Prawa narodzin, życia i śmierci*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 1997, s. 70.

⁶⁷ Por. N. Gurfinkel, *Państwo uznaje swoją winę. Ofiary sterylizacji otrzymają odszkodowania*, „Rzeczpospolita” nr 23 z 28.01.1999 r., s. 7.

⁶⁸ Zob. szerzej: A. Moir, D. Jessel, op. cit., s. 12 - 13, 16, 219 - 226; S. Travin, B. Protter, op. cit., s. 64 - 70; por. A. Wojciechowski, *Genetyczni mordercy*, <http://www.fakty.media.pl/fakty/fakty/1998/051998/mordercy.htm>, wydruk z dnia 17.11.1998 r.

⁶⁹ Zob.: P. Pytlakowski, op. cit., s. 6; K. Grzybowska, *Gwałciciel i morderca małej Kim*, „Rzeczpospolita” nr 255 z 31.10. - 02.11.1997 r.

⁷⁰ Zob.: M. Łuczak, *Polowanie...*, op. cit., s. 32; P. Pytlakowski, op. cit., s. 8; K. Grzybowska, *Przymusowa terapia i wyższe kary*, „Rzeczpospolita” nr 27 z 01 - 02.02.1997 r.; Idem, *Zaostrzenie kar dla przestępców seksualnych*, „Rzeczpospolita” nr 61 z 13.03.1997 r., s. 13; J. Moskwa, *Walka z nową formą niewolnictwa*, „Rzeczpospolita” nr 155 z 05 - 06.07.1997 r., s. 11.

zliwości tam, gdzie przemoc, wyuzdanie i chciwość uderzają w ofiary bezradne, bezbronne i słabe⁷¹.

W Stanach Zjednoczonych doprowadzono do uchwalenia przepisów stanowych i federalnych znanych pod nazwą Prawa Megan. Zawarty jest w nich wymóg informowania społeczności lokalnych o wypuszczeniu w danej okolicy z więzienia potencjalnie niebezpiecznego przestępcy seksualnego. Uzasadniono to tym, iż rodzice będąc świadomi niebezpieczeństwa mogą ostrzec dzieci, przed kontaktami z takimi ludźmi. Z kolei w Wielkiej Brytanii uchwalono ustawę o przestępcach seksualnych, na mocy której wprowadzono rejestr wszystkich skazanych pedofilów oraz obowiązek informowania przez nich Policji o swych adresach i zmianach miejsca zamieszkania. W Australii opublikowano nawet cały rejestr australijskich pedofilów i przestępców seksualnych⁷². W 1998 roku dwanaście stanów w USA rozpoczęło już ogłaszanie na stronach Internetu wykazów przestępców seksualnych, skazanych prawomocnymi wyrokami sądów. Kilka innych stanów przygotowuje się do tego⁷³. W Polsce nie ma jeszcze pełnej bazy danych o pedofilach i ich ofiarach. Ma ona powstać dopiero w roku 2000⁷⁴.

Powyższe rozwiązania prawne wzbudzają jednak kontrowersje. Zdaniem krytyków publiczne ujawnienie pedofilii zwiększy niebezpieczeństwo ich „zejścia do podziemia”. Mogą oni zmienić nazwisko i będą się przemieniać swobodnie, co może utrudnić sprawowanie nad nimi nadzoru w ramach programów leczenia. Poza tym może to spowodować nietolerancję oraz doprowadzić w skrajnych przypadkach nawet do linczu. Dane z USA wskazują, że ustawa Megan nie zmniejszyła liczby przestępstw seksualnych na dzieciach⁷⁵. Zaś stosowanie „Prawa Megan” wzbudza protesty organizacji stojących na straży swobód obywatelskich. Pomimo tego powyższe rozwiązania prawne, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii wydają się trafne i słuszne. Swoje ośrodki rehabilitacyjne w Wielkiej Brytanii posiada kościół, gdzie leczy księży alkoholików, homoseksualistów i pedofilów. Jak wynika z relacji jednego z pensjonariuszy takiego ośrodka nie zawsze jest to skuteczne, nie można bowiem skutecznie wyleczyć z homoseksualizmu, a wątpliwe jest również wyleczenie z pedofilii⁷⁶. Tak więc psycholog sądowy Stanton Samenow ma wiele racji dowodząc, iż „Nie można resocjalizować kogoś, kto nigdy nie został poddany normalnemu procesowi socjalizacji”⁷⁷. W przypadku pedofilii zaburzenie procesu socjalizacji ma głębsze podłoże, a nawet może mieć uwarunkowania biologiczne, stąd nieskuteczność zwykłej resocjalizacji w ośrodkach odosobnienia. Dotychczasowe negatywne doświadczenia z resocjalizacją zdają się dobrze o tym świadczyć i prowadzą

⁷¹ Zob. zdanie odrębne J. Wojciechowski, *Ludzkie sądy*, „Rzeczpospolita” nr 116 z 20.05.1996 r.

⁷² Zob. O. Bowcott, E. Clouston, *Koszmar*, „Forum” nr 30 (przedruk z TheGuardian) z 27.07.1997 r, s. 11; por. E. Turska, *Pedofile w rejestrze*, „Rzeczpospolita” nr 295 z 19.12.1996 r.

⁷³ Por. informację prasową, T. Wójciak, *Przestępcy w Internecie*, „Rzeczpospolita” nr 49 z 27 - 28.02.1999 r., s. 11.

⁷⁴ Zob. informacja prasowa, M. Łuczak, V. Nowacka, op. cit., s. 34.

⁷⁵ Zob. O. Bowcott, E. Clouston, op. cit., s. 11.

⁷⁶ Zob. C. Garner, *Czyszciec. Relacja jednego z brytyjskim ośrodkiem rehabilitacji mającym leczyć księży alkoholików, homoseksualistów i pedofilów*, „Forum” 1997, nr 45 (za „The Independent”), s. 12, 15.

⁷⁷ D. A. Scott, op. cit., s. 48.

do wniosków, iż trzeba szukać innych sposobów ograniczenia zjawiska pedofilii.

6. ZAGROŻENIA ZE STRONY LOBBY PEDOFILNEGO

Pewnym zagrożeniem dla społeczności jest ujawniająca się walka pedofilskiego lobby o zalegalizowanie stosunków seksualnych między dorosłymi a dziećmi. Tego domagają się liczne organizacje oraz grupy pedofilów w USA powołując się na Pierwszą Poprawkę Konstytucji – o wolności wyrażania poglądów. Organizacje te przybierają formy narodowe i międzynarodowe obejmujące USA, Europę i wiele innych krajów. Pedofile udają, że nie ma barier moralnych a pedofilia jest czymś normalnym, zaś dzieci mają swoje seksualne prawa i dlatego walczą o ich usankcjonowanie. Wnoszą nawet o obniżenie dopuszczalnego wieku inicjacji seksualnej do 4 lat⁷⁸. Bywa też, że obłudnie uznają się za społeczników, ponieważ w ten sposób pomagają dzieciom finansowo⁷⁹. Powołują się też na holenderskie studium nad 25 dziećmi w wieku od 10 do 16 lat, chłopców żyjących w pedofilnych związkach z dorosłymi mężczyznami. Chłopcy ci potrafili wskazać pewne negatywne aspekty ich seksualnych kontaktów, ale dla większości z nich doświadczenia te były zdecydowanie pozytywne. W świetle tych wypowiedzi pedofilne kontakty nie wpływały też negatywnie na ogólne samopoczucie chłopców, a oni nie uważali tego za nadużycie w stosunku do nich ze strony dorosłych⁸⁰.

Pedofile usprawiedliwiają swe czyny, powołują się na mało przekonujące wyjaśnienia, „twierdząc, że:

- pieszczenie narządów płciowych to nie seks w pełnym tego słowa znaczeniu, nikomu nie dzieje się krzywda,
- dzieci nic nie mówią, bo seks sprawia im przyjemność,
- seks pogłębia kontakt z dzieckiem,
- społeczeństwo uzna w końcu, że seks z dziećmi jest dopuszczalny,
- dziecko, które pyta o sprawy seksu, chce go zaznać,
- pożycie fizyczne to dobra metoda edukacji dziecka,
- brak fizycznego oporu oznacza, że dziecko pragnie seksu⁸¹.

Na aspekty pozytywne pedofilii wskazują też niektórzy badacze m.in. Brongersman, przyjmując, że bywa pożyteczna, bowiem uczy miłości do człowieka, zarówno dorosłych, jak i dzieci. Najczęściej jednak pedofilia sprowadza się do jednostronnego zaspokojenia popędu płciowego przez dorosłego⁸².

⁷⁸ Zob. szerzej: Ibidem, s. 35 - 36; Wywiad L'EXPRESS z oficerem policji funkcjonariuszką Interpolu Panią Agnes Fournier de Saint-Maur – przedruk, w: „Forum” nr 37 z dnia 15.09.1996 r., s. 21; s. Travin, B. Protter, op. cit., s. 35; por. T. Gorgol, *Zakazana miłość*, IWZZ, Warszawa 1990, s. 80 - 81.

⁷⁹ Por. informacje prasowe: G. Romanowski, *Działal wśród najbardziej niebezpiecznych*, „Rzeczpospolita” nr 295 z 17.12.1998 r., s. 16; E. Kieszkowski, „Major” uważa się za społecznika, „Rzeczpospolita” nr 129 z 03.06.1998 r.

⁸⁰ Zob. D. A. Scott, op. cit., s. 37 - 38.

⁸¹ A. Moir, D. Jessel, op. cit., s. 221.

⁸² Zob. A. Szarkowicz-Młyńska, op. cit., s. 107.

Według Davida A. Scotta te pseudonaukowe badania, artykuły i poglądy usprawiedliwiające seksualne wykorzystywanie dzieci oraz cała propaganda w wydaniu organizacji pedofilnych mają odwrócić uwagę od rzeczywistego problemu seksualnego molestowania dzieci i dewiacji seksualnych, a ich celem jest wywołanie zamętu w świadomości społecznej i doprowadzenie do zaniku tradycyjnej rodziny. Pedofilne organizacje chcą na nowo zdefiniowania pojęcia rodziny. Podnoszą, iż w „nowej rodzinie dziecko powinno mieć prawo decydowania, czy chce mieszkać z matką – lesbijką, lub ojcem – homoseksualistą, z naturalnymi rodzicami, z kolegą kochankiem czy jeszcze z kimś innym”⁸³. Na podstawie tych faktów można się zorientować jakie zjawiska patologiczne rozwijają się na marginesie funkcjonowania naszego społeczeństwa przełomu XX/XXI wieku i jak daleko próbuje się odchodzić od biologicznych i etologicznych aspektów funkcjonowania człowieka na tym świecie.

W literaturze przedmiotu podnosi się też istotny problem rozwoju pedofilii na tle kreowania przez kulturę masową i pornografię pedofilną specyficznego obrazu seksualności dzieci (szczególnie dziewczynek), ich zmysłowości i powabu⁸⁴. Dużą rolę mogą tu odgrywać również masmedia, w których poprzez upowszechnienie faktu przemocy seksualnej, stwarza się wrażenie bezkarności sprawców i pozorów, że same ofiary również tego chcą⁸⁵.

7. UWAGI KOŃCOWE

Powyższe fakty skłaniają do refleksji, że zjawisko prostitucji nieletnich i związanej z tym pedofilii może wciąż narastać proporcjonalnie do pogłębiania się dysonansu w zakresie dobrobytu i biedy w społeczeństwie oraz rozwoju relatywizmu moralnego. Nie bez znaczenia pozostaje też sprawa emancypacji zachowań seksualnych dotąd uznanych za dewiacyjne lub perwersyjne, o co intensywnie walczą organizacje gejowskie i grupy pedofilów. Wydaje się, że rewolucja seksualna, też zbiera swoje żniwo w tym zakresie. Środowisko gejowskie wiąże problem nietolerancji z nagłaśnianiem ujawnionych przypadków pedofilii homoseksualnej przez masmedia, bowiem przez to wywołuje się złe skojarzenia „gej-zboczeń” itp., co daje powody do inwigilacji całego środowiska przez Policję i dyskryminacji ze strony społeczeństwa, a do tego nie ma powodów, gdyż są to odosobnione przypadki a pedofilii heteroseksualnej notuje się więcej⁸⁶.

Wydaje się jednak, iż tego rodzaju poglądy nie mają dostatecznego uzasadnienia (choć czasami można to zrozumieć), ponieważ przypadków pedofilii homoseksualnej jest porównywalnie tyle samo co pedofilii hete-

⁸³ D. A. Scott, op. cit., s. 36 - 37.

⁸⁴ Przykładem takiej literatury jest powieść pt. *Lolita* Vladimira Nabokova. Zob. szerzej, H. J. Schneider, *Zysk z przestępstwa. Środki masowego przekazu a zjawiska kryminalne* (tytuł oryginału *Das Geschäft mit dem Verbrechen. Massenmedien und Kriminalität* – przełożył W. Spirydowicz, red. B. Hołyst), PWN, Warszawa 1992, s. 42.

⁸⁵ Por. Z. Lew-Starowicz, op. cit., s. 39.

⁸⁶ Zob. L. Bolewski, *Jeszcze raz o ... pornografii, pedofilii i AIDS, czyli jak to tałatajstwo pedalskie wykończyć*, „Inaczej” nr 79, styczeń 1997, s. 21.

roseksualnej w stosunku do ich populacji. Masmmedia informują natomiast o wszelkich występkach i mają do tego prawo. Zaś Policja interweniuje tylko tam, gdzie dochodzi do naruszeń norm prawnych. Czas restrykcji, inwigilacji, obyczajówek i kartotek w stosunku do homoseksualizmu już się skończył. Niemniej jednak Policja nadal jest uprawniona do zbierania danych osobowych o osobach podejrzanych o popełnianie przestępstw – dotyczy to każdego środowiska i każdej grupy społecznej.

Powyższe opracowanie wskazuje na problemy, które wiążą się bezpośrednio z pewną częścią środowiska homoseksualnego, które poprzez naruszanie reguł prawnych, moralnych i obyczajowych w zakresie realizacji swego popędu seksualnego, mogą oddziaływać kryminogennie i wiktymogennie na środowisko społeczne. Taki sposób realizacji swej seksualności przez gejów nie może być pozytywnie odbierany przez społeczeństwo, dlatego ogromną rolę w kształtowaniu świadomości homoseksualistów w tym zakresie mogą odegrać organizacje gejowskie. Reasumując, aby powyższe rozważania nie zostały odebrane jako zbyt jednostronne, chciałbym zwrócić uwagę, iż w takim samym stopniu mogą one dotyczyć również pewnej części środowiska heteroseksualnego.

CHILD'S HOMOSEXUAL PROSTITUTION AND PAEDOPHILIA

S u m m a r y

The phenomenon of child's prostitution and of the ensuing from it paedophilia increases constantly proportionally to deepening discordance between welfare and poverty and to still growing up moral relativism. Essential is also the question of emancipation of sexual behaviour recognized up to the present as being deviated (for instance: acceptance for official existence of gay's organizations).

The Author points out a series of problems which have an imminent link with certain part of the gay's milieu; its member can – through a violence of legal rules, morals and morality – exert their criminogenic and wictimogenic influence on their social milieu.

The Author, by the way of his considerations, devotes much place also to unlawful heterogenic contacts, to the phenomenon of sexually abused juveniles within their families and also – to juvenile prostitution and adequate means of preventing such a trade.